Nr 37. Dnia 25 Lutego. Wtorek. Dnia 13 (25) Lutego 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrócznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11 ej rano do 2 ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Flawiana Męczennika.
Środa: † *Popielec*. Ś. Aleksandra Męcz.
Czwartek: ŚŚ. Anastazji P. i Anastazego P.
Piątek: Ś. Romana Opata.

Wschód słońca o godzinie 6 min. 58.
Zachód „ „ 5 30.
Długość dnia godzin 10 minut 32.
Przybyło „ „ 2 „ 54.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Sobota: ŚŚ. Albina Biskupa i Bałdzimierza.
Niedziela *Wstępna*. Ś. Heleny ces. i Amelii.
Poniedziałek: Ś. Kunegundy cesarzowej.
Wtorek: Ś. Kazimierza Królewicza.

— Dzień jutrzejszy nazywa się *Środą popielcową*, czyli *Popielcem*, albowiem w tym dniu Kościół poświęca popiół wyrobiony z palm i innych drzew poświęconych w Niedzielę Kwietnią roku poprzedzającego posypuje nim głowy duchowieństwa i ludu. U starożytnych popiół był zawsze godłem żałoby i głębokiego smutku. Od pierwszych też już wieków chrześcijaństwa, Biskup w pierwszy dzień wielkiego postu i posypywał popiołem głowy publicznych pokutników, a następnie i wszystkich wiernych, aby przypomnieć im znikomość ludzką i niezawodną śmierć, a tem samem pobudzić do pokuty. Dla tego Kapłan przy tym obrzędzie, powtarza każdemu z osobna straszliwy wyrok Boski „pamiętaj człowiecze, iż jesteś prochem i w proch się obrócisz.“

Od jutra także rozpoczyna się Wielki post 40-to dniowy ustanowiony przez Kościół dla naśladowania przykładu Zbawiciela i wielu innych mężów świętych starego i nowego Zakonu, a przytem jako najdzielniejszy środek do przebłagania gniewu Bożego i do ćwiczenia się przez umartwienie ciała i zaparcie się samego siebie, w wykonaniu cnót chrześcijańskich, oraz dla przygotowania wiernych do godnego obchodu tajemnicy odkupienia świata.—W tym również celu Kościół zaleca osobliwie w Wielkim poście rozpamiętywać mękę Zbawiciela i ztąd ustanowione zostały tak zwane *Nabożeństwa Passyjne*, czyli „Gorzkie żale“ to jest zbiór tkliwych i rozrzewniających pieśni opiewających mękę Jezusa Chrystusa.

Takie nabożeństwo rozpoczyna się jutro w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru.

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Królestwa Polskiego z 30 stycznia 1873 r., awansowany został za odznaczenie się, na radcę tajnego, starszy urzędnik Przybocznej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji do spraw Królestwa Polskiego, rzeczywisty radca stanu Wołków, z uwolnieniem na własne żądanie, całkowicie ze służby, z Najmiłościwiej nadaną mu emeryturą i z mundurem do posady przywiązanym; przyjęty został z dymisjonowanych na nowo do służby, radca tajny Żelechowski, z wyznaczeniem do zostawania przy Zarządzającym tą Kancelarją, bez płacy, ale z zachowaniem Najmiłościwiej nadanej mu w 1871 roku emerytury; mianowany został, zwyczajny profesor Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, doktór praw Kasznica—członkiem Komisji Emerytalnej ze strony Warszawskiego Okręgu Naukowego; były członek Komisji Emerytalnej ze strony wydziału Naukowego, radca stanu Przystański, uwolniony, na własne żądanie, ze służby w Warszawskim Okręgu Naukowym, z powodu wysłużenia przezeń terminu do emerytury—pozostawiony został w obowiązkach członka pomienionej Komisji (D. W.)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr. 41 wydanymi, zamieszczono:* W rozkazie do Zarządu miejskiego miasta Warszawy, z dnia 6 (18) lutego r. b., pomiędzy innemi zamieszczono: Doszło do wiadomości, że na targi tutejsze częstokroć dostarczane bywa mięso podejrzanej dobroci przywożone do miasta, nie przez rogatki, lecz przez okopy miejskie, lub innemi tajnemi drogami. W celu niedopuszczenia sprzedaży takiego mięsa, polecam służbie targowej miasta ściśle przestrzegać, ażeby handlujący mięsem, zaopatrzeni byli w odpowiednie świadectwa co do pochodzenia mięsa i w ogóle wzmocnić dozór za sprzedażą tyle ważnego artykułu żywności.

Podając o tem do wiadomości Policji, ponownie zalecam Komisarzom cyrkułowym—ściste wykonanie, zamieszczonego w rozkazie moim z r. b., za Nr 30—w tym przedmiocie rozporządzenia. (G. P.)

—Q— .... Już twego życia zliczone godziny! Wkrótce w grób legniesz z popiołem na czole—śledź—zakróluje na twych biesiad stole. Pustkami jękną Resursy, Murzyny. Gdy Saturn zerwie bytu twego strunę, I Lewandowski zmilknie i z nim Kuhne.

* * *

Lecz cię pożegnać warto, szczerą mówką—boś robił także i co się należy: wspierałeś biednych światłem i gotówką. Nie jedno dziecię, co w szpitalu leży, lub biedny student wśród pracy ze strychu „Bóg zapłać tobie! wyszepcze po cichu.

* * *

Weź więc ze wszystkich win swych rozgrzeszenie. *Primo* za zbytek zapustnej swawoli, Bale w *Dolinie*, w *Bawarskim*, w *Tivoli* co brudzą duszę a czyszczą kieszenie. Dalej, za czyny głupców, i pijanych i połączenie małżeństw niedobranych.

* * *

Przebaczam wszystkim! jak Carlos szlachetny, śpiewam ci na w pół żywy karnawale. I w roku przyszłym mówkę ci wypalę, gdy będziesz hojny dla biednych i świetny. Idź więc z popiołem osypaną głową. A my ci stypę wyprawim śledziową.

Wiadomości miejscowe.

— Decyzją JW. Ministra Spraw Wewnętrznych z d. 25 stycznia 1873 r. Nr. 80 — Doktór medycyny Bolesław *Gepner*, mianowany został nadetatowym, bezpłatnym Ordynatorem w szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie.

— Rada Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie, podaje do wiadomości Rodziców, Krewnych i Opiekunów mających zamiar umieścić dzieci swe na stypendjach rządowych w roku szkolnym $187^3/_4$ w tymże Instytucie zawakować mających:

1) że losowanie na wyżwspomnione stypendja odbywać się będzie d. 15 (27) Czerwca 1873 roku o godzinie 1 z południa w obecności osób, które podania w tym przedmiocie do Instytutu zaniosły i

2) prośby zaś o przypuszcenie do losowania tylko do dnia 15 (27) Maja 1873 r. przyjmowane będą.

Członek Rady Szuchow, Sekretarz Rady Olszański.

═ Wczoraj na posiedzeniu Komitetu Towarzystwa Muzycznego, wybrano Szambellana S. Muchanowa na prezesa, p. Gustawa Roguskiego na sekretarza.

═ Na wczorajszym przedostatniem przedstawieniu w Ochronie X. Baudouina Opiekunki p p. Wiktorja Dudrewiczowa Teodozja Brodzka i Helena Pawłowska z p. p. Józefem Dietrich Dr. Leonem Dudrewiczem i Wł. Pawłowskiem zebrały od wchodzących r. 38 k. 96 i pół, osób dorosłych było 93 dzieci 100.

═ Obrazek dramatyczny, p. t. „Kopernik w Elblągu,“ przez Józefa Szujskiego, odegrany w Krakowie podczas uroczystości jubileuszowej, ma być drukowanym w szpaltach „Kroniki rodzinnej.“

═ „Kaliszanin“ donosi: Uroczystość jubileuszowa na cześć Kopernika odbyła się z dozwolenia Władzy, dnia onegdajszego w mieście naszem z wielką świetnością. O godz. $10^1/_2$ z rana uderzyły dzwony kościołów miasta zwołując na nabożeństwo do kościoła Ś-go Mikołaja. W świątyni tej przystrojonej w wieńce i świerki, ustawiony był przy wejściu do presbiterjum wielki transparent z portretem Kopernika i napisem. O godzinie 11-tej rozpoczęła się summa celebrowana przez JW. ks. Lipskiego kanonika katedralnego i infułata chockiego, któremu assystowało sześciu kapłanów w bogatych kapach, przyniesionych z miejscowego kościoła P. Marji; w liczbie tych kapłanów był W. ks. kanonik Kobyliński, proboszcz Kliczkowski, którego staraniu zawdzięczaliśmy tę wielką pontyfikalność nabożeństwa. Przed summą jak i w czasie niej odbywały się liczne msze św przy różnych ołtarzach. W czasie summy zajmowali dwoma rzędami całą długość presbiterjum, kapłani świeccy tak miejscowi jak i przybyli z okolicy, w liczbie około 30, oraz tutejsze konwenta O O. Franciszkanów i OO. Reformatów. Muzyka złożona z miejscowych amatorek i amatorów, oraz artystów wykonywała w czasie nabożeństwa utwory kościelne a prześliczny śpiew dwóch amatorek harmonijnemi tony rozbrzmiewał po starożytnej świątyni. Ks. Kwiryn Służewski reformat, powiedział mowę stosowną do obchodu. Po summie odśpiewane było przez kapłanów „Te Deum.“

Kościół przez ciąg całego nabożeństwa tak był przepełniony pobożnymi, że literalnie nie było w nim już miejsca; wielu nawet ze starozakonnych przyglądało się obrzędom. W dniu tym czuć było w mieście naszem jakąś atmosferę świąteczną; w czasie nabożeństwa niektóre ze sklepów pozamykano; obrzęd skończył się po godzinie 1 ej. Uczniowie szkół miejscowych o godzinie 11-tej z dozwolenia JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, od lekcji uwolnionymi zostali. Przed godziną trzecią wielka liczba powozów i osób dążyła ku b. hotelowi polskiemu, na którego sali miały się odbyć odczyty. Sala ta ustrojona w wieńce i Transparent z portretem Kopernika przeniesiony z kościoła, przyjęła wielką liczbę słuchaczy. O godzinie $3^1/_2$ rozpoczęły się odczyty, naprzód odą wygłoszoną przez p. Adama Chodyńskiego Patrona tutejszego Trybunału, następnie odczyt o Koperniku miał p. Alfons Parczewski także patron a na zokończenie oddeklamował dytyramb p. Stefan Giller profesor kaliskiego gimnazjum.

Po ukończeniu odczytów, tak oda jak i dytyramb rozdane były obecnej na odczytach publiczności. Tak się zakończył dzień poświęconym pamięci Kopernika. Wedle pierwotnego zamiaru, miał się on uwieńczyć wspólną ucztą; zamiar ten przecież zmieniono, ze względu, iż pożyteczniej będzie wydatek na wieczerzę ponieść się mający, a złożony przez zapisy, dołączyć do funduszu Kopernikowskiego w Warszawie na taki sam cel, na jaki ma być przeznaczony. Fundusz (po kop. 30 za bilet) z odczytu, oddany będzie na wpisy dla niezamożnych studentów gimnazjum kaliskiego.

═ W drukarni „Kurjera Warszawskiego“, pracuje między innymi jeden z najstarszych Zecerów Warszawy, *Maciej Broeknocki*, liczący obecnie 72 lat życia, a drukarstwa 55 przeszło. Wstąpił bowiem jako praktykant w roku 1817 dnia 1go października i odtąd stale jako Zecer pracuje. W samej drukarni „Kurjera Warszawskiego“ pozostaje on już lat 34. Wczoraj tedy jako w uroczystość Jego Imienin, Koledzy pracujący z nim w „Kurjerze Warszawskim“, chcąc uczcić Jego długoletnią pracę, wydali dlań wieczerzę, przeplataną powinszowaniami wierszem i prozą.

═ W tych dniach opuścił prassę 8 zeszyt I tomu Encyklopedji Rolnictwa i wiadomości związek z niem mających. W zeszycie tym pomieszczone są wyrazy: Choroby bydła dokończenie, Choroby roślin, Choroby drzew owocowych, Chreptowicz, Chwasty, Cieplarnie, Ciepło, Ciepłomierz, Ciepło zwierzęce, Cietrzew, Cło i zaczętym jest druk artykułu o cukrze.

═ Kurjer Codzienny donosi: Dowiadujemy się, iż zmarły w tych dniach bankier tutejszy Mayer Bersohn, pozostawił zapisy na różne cele dobroczynne do rs. 120,000 dochodzące. W cyfrze tej jest zapis rs. 50,000 celem wystawienia w Warszawie szpitala dziecięcego dla dzieci wyznania mojżeszowego, rs. 1,000 na wpisy dla niezamożnych uczniów szkół, dalej przeznaczył fundusz na stypendjum dla ucznia uniwersytetu, uposażył zapisem wszystkie ochrony warszawskie i t. d.

Słyszeliśmy, iż pozostała rodzina zapis rs. 50,000 na rzecz szpitala dla dzieci wyznania mojżeszowego o rs. 30,000 powiększa i niezadługo myśl zgasłego dobroczyńcy w czyn zamienić postanawia, ku czemu już nabyła posessję p. Kunickiego przy ulicy Ślizkiej, na której zamierza wznieść gmach na powyższą instytucję.

═ Pojawiły się znów sanki. Dzwonek odzywa się po ulicach jakby na pogrzeb konającemu karnawałowi. Ba, aleć i sankom niedługo już podobno. Już to taki los zimy w tym roku, że przelotnie tylko pokazuje nam swoje białe oblicze.

═ Wczoraj, na cmentarzu Powązkowskim, około południa, pogrzebane zostały zwłoki Józefa i Anny małżonków Gąsowskich, zamordowanych i zrabowanych w zeszłą sobotę, w domu Nr 6 przy ulicy Rycerskiej, przez niewyśledzonych dotąd złoczyńców.

Za zwłokami ofiar, wiezionych w trumnach sosnowych, na karawanach jedno-konnych, brodziło po błocie kilku mężczyzn, kilkanaście kobiet i gromadka dzieci. Nie uczucie, ale ciekawość towarzyszyła im, do snu pod piaskiem zimnym i wilgotnym.

Na pogrzebie tym, słychać było różne wieści. Powtarzamy je tu, notabene, nie poręczając za wiarogodność.

Pan Jakób, majster kunsztu szewckiego, naprzykład, po pogrzebie, zasiadłszy przy kuflu, mówił do pani Maciejowej, waciarki, sąsiadki swojej z Podwala.

— Ah! widzisz imość, zbierali, ciułali, sknerzyli, i przyszedł zbój i zabrał wszystko jak swoje.

— *Pani M.* A siłaż tam było pieniędzy?

— *Pan J.* Gadają, że 100 tysięcy blizko w listach i massa różnych monet złotych i *srebrnych*.

— *Pani M.* O rety! I złodziej wszystko grabnął?

— *Pan J.* A jużci! — tylko pono zostawił kartkę, na której *stojały* napisane numera listów. Jeśli to prawda, zwierzyna w las nie drapnie. Oj kołem tłuc takich rabusiów!... Nasze zdrowie!

Pani Maciejowa, rozstawszy się z sąsiadem, pobiegła wnet do Janowej, zieleniarki, kumy swojej, i szepnęła jej na ucho:

— Wy nic nie wiecie Jańciowa, a ci biedacy, jak mi p. Jakób mówił, mieli pełne beczki złota i śrebra. I przysiągł się, że jak złapią złodzieja, to ich na Starem-Mieście kołem tłuc będą....

═ W pierwszych dniach przyszłego miesiąca przybyć zamierzą do Warszawy, wprost z Poznania, Towa-

rzystwo konnych jeźdźców p. Salomońskiego.—Budynek Cyrku tutejszego, jakkolwiek szczupły, i bez naruszenia granic, rozprzestrzenionym już być niemoże,—jednak miejsca wewnątrz urządzone, a mianowicie tak zwane krzesła, znacznie udogodnione zostaną,—przeróbka już się uskutecznia.

= W tych dniach w Warszawie odbyło się niezwykłe, niewesołe wesele.

Sceny rozpoczęły się przed ślubem.

Panna zniewolona przez swoją matkę do zamążpójścia, blizko kwandrans wstrzymywała się od wypowiedzenia *tak* sakramentalnego. Następnie, podczas powrotu na gody, (jest to fakt stwierdzony przez świadków) oblubienica wypaliła swojemu władcy i panu kilka ognistych policzków. Nagle na godach tych, na które sproszono kilkadziesiąt osób, pojawił się niezaproszony pierwszy kochanek panny.

Mama jej naturalnie pragnęła intruza wyprosić za drzwi, z tego więc wynikła zwada i bójka zacięta!

Epilog owej przygody był następujący:

Pan młody rozchorował się z rozjątrzenia, a panna zarzuciwszy chustkę na wianek mirtowy... dała się wykraść zwyciezkiemu Romeowi.

Wyrok ostateczny jednakże owych trzech miłości, wypadł fatalnie. Romeo bowiem, wygrał na losowaniu poborowem, numer kwalifikujący go pod karabin. Małżeństwo zatem będzie sobie mogło wydrapywać oczy *ad libitum*.

= Wczoraj późnym wieczorem mieliśmy mgłę.

= Słyszeliśmy, że w tych czasach zamierza przybyć do Warszawy panna W. Bogdani Kleczkowska utalentowana śpiewaczka. Panna K. występowała już po kilkakrotnie za granicą, na deskach scenicznych i w koncertach.

= W środę popielcową, w niektórych okolicach kraju wieśniacy, częściej niż dziś przed laty, odbywali sąd Mięsopustu.—Ze słomy i szmat różnych robiono bałwana, zakuwano go w łańcuchy i wśródśmiechów i naigrawań skazywano na ścięcie. Dziewicom i młodzieńcom przyczepiano klocki. Zażywano też obficie miodu, piwa i wódki, niby dla popłukania ust po zapustnych jadłach.

= Pan L. Krogulski skomponował na fortepian nowy utwór p. t. Pieśń bez słów. Nowość ta wydaną została nakładem p. Millera.—Staraniem wspomnionego nakładcy pojawił się także zbiór „Obertasów" wybranych z kollekcji utworów tanecznych dawnych i tegoczesnych kompozytorów naszych.

= Meteorologowie przepowiadają że w Marcu od 1 do 21 na niebie będzie wciąż chmurno a na ziemi błoto. Przez ten czas mają bez przerwy padać deszcz lub śnieg i dąć wichry gwałtowne. Od 21 zaś do 28 t. m. powietrze ma się stopniowo ocieplać i pogoda ustalać.

Kijów, dnia 6 (18) lutego 1873 r.—Kontrakta ściągnęły tu już znaczną liczbe osób, szczególniej też zajmujących się cukrownictwem. Gdzie się obrócić, słychać tylko rozmowy o cukrze i o burakach. Sprzedaż towarów dawno się już rozpoczęła w sali kontraktowej na Padole i w budach drewnianych, powznoszonych na całym placu. Głównie dostarczyli dotychczas towarów przekupnie niemieccy i starozakonni. Dostarczyli oni pomiędzy innemi znaczną ilość powozów starych i używanych.

Towarów perskich ze srebra i drogich kamieni, dotychczas niema jeszcze. W ogóle towary są liche, a cen żądają ogromnych. Właściwy termin kontraktów jeszcze nie nadszedł. Większi też właściciele fabryk cukru, znaczniejsi przemysłowcy i pełnomocnicy firm handlowych, dopiero wczoraj zaczęli się zjeżdżać. Z Warszawy bawią tu w tej chwili pp. Rentel, Fraget i kilku innych. Po większej części nie mają oni gotowych towarów i przyjmują tylko zamówienia, których liczba zresztą jest bardzo znaczna.

Sannę mamy tu wyboruą, a przytem czas jest mroźny a pogodny, są to zatem warunki bardzo pomyślne. Drożyzna panuje tu niesłychana, tak, że za porcję kawy każą sobie płacić kopiejek 75. Inne ceny przeszło w czwórnasób zwiększono.

W Kijowie znajduje się obecnie 7 banków prywatnych, a od niedawnego czasu otwarto też giełdę, która jednak nieśmiało jeszcze stawia pierwsze swe kroki.

O przebiegu samych kontraktów, będę wam mógł donieść dopiero w końcu tygodnia. Dziś jeszcze same tylko widać wszędzie przygotowania. *A..r L...l*

— *Komitet Towarzystwa Muzycznego* ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż w dniu 28 lutego w piątek, jako w Wigilją rocznicy urodzin Fryderyka Chopina, danym będzie w Salach Redutowych wieczór muzyczny, którego program składać będą wyłącznie dzieła nieśmiertelnego Mistrza.

Bilety dla rodzin członków po kop. 25, i dla gości przez nich wprowadzonych po kop. 50 wydawane będą w dniach następnych: We Środę d. 26 od 1-ej do 3-ej i od 5 do 7 godz: we Czwartek d. 27 od 1 do 3 i od 5 do 7 godziny w dzień zaś wieczur d. 28 tylko od 1 do 3. **Wieczorem zaś wydawane nie będą**. Wejście od strony Obu Teatrów początek o godzinie 8-ej.

= W sferach artystycznych krąży wieść, że p. Franciszek Cieślewski znany tenor powraca wkrótce ze Lwowa na warszawską scenę. Wzmocnienie tutejszej opery przez p. Cieślewskiego byłoby bardzo pożądanem, bo aczkolwiek mamy pana Fileborna jednakże nie wszystkie partje dają się zastosować do natury głosu tego ulubionego śpiewaka.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego: od Julka i Kazia Rs. 1 (w połowie dla biednej wdowy Matki 6 dzieci na zapłacenie komornego, w połowie dla biednego ogrodnika): od L. L. Rs. 1 dla nędzy wyjątkowej.

— **Podajemy z urzędowego źródła szczegóły o morderstwie Gąsowskich. 10 (22) lutego mieszkający przy ulicy Rycerskiej w domu pod Nr 6, emeryt były strażnik straży granicznej Józef Gąsowski, lat 71 mający i żona jego Anna 72 lat mająca, znalezieni w mieszkaniu zaduszonymi, nowym jeszcze nieużywanym furmańskim biczem. Z dokonanej sekcji na ciałach denatów, które uległy już rozkładowi w 2 stopniu, okazało się, że morderstwo dokonanem być musiało jeszcze 8 (20) b. m. w dzień. Przy obejrzeniu i zrewidowaniu mieszkania, znaleziono 25 rs. w biletach kredytowych, 23 sztuki srebrnych rubli i drobnemi pieniędzmi 64 kop., z rachunków zaś bankierskich i innych papierów, okazuje się, że Gąsowscy posiadali kapitał około 13 tysięcy rubli w listach zastawnych, które widocznie zostały zabrane przez morderców. Podejrzane o to dwie osoby są już aresztowane, a w celu odkrycia winnych prowadzi się przez Sąd i Policję jak najenergiczniejsze śledztwo (G. P.)**

Wiadomości z Cesarstwa.

= Na akcie uniwersytetu charkowskiego odczytane zostało przez sekretarza uniwersytetu sprawozdanie z działalności uniwersytetu za 1872 rok, z którego, między innemi okazuje się co następuje: Utworzone w r. 1869 przy uniwersytecie „Towarzystwo badaczów przyrody," liczy obecnie członków rzeczywistych 31, spółpracowników 41. Towarzystwo wydało do czasu teraźniejszego sześć tomów „Prac." W grudniu roku zeszłego, zatwierdzona została ustawa nowego tworzącego się przy uniwersytecie „Towarzystwa nauk doświadczalnych, z podzieleniem działań towarzystwa na dwie sekcje, w zakres których wchodzi: fizyka, chemja, fizjologja i nauki medyczne. W r. 1872 uniwersytet nadał stopni naukowych: doktora 4, magistra 1, kandydata 31, studenta rzeczywistego 37, lekarza z odznaczeniem 7, lekarza 16, lekarza powiatowego 22, inspektora gubernialnego 1, prowizora 30, pomocnika aptekarskiego 31, dentysty 1, akuszerk 14. W ciągu roku znajdowało się przy uniwersytecie dla przysposobienia do stanu nauczycielskiego 7 stypendjów. Rok ten szczególniej godnym jest uwagi dla uniwersytetu z powodu znakomitych ofiar. I tak, zmarły w Bonn obywatel Alferow, ofiarował zbiór obrazów, oceniony zagranicą na 13,000 talarów; zbiór ten jeszcze nie został nadesłany z Bonn uniwersytetowi; głowa charkowski miejski E. S. Gordiejenko, ofiarował z swej płacy do tego urzędu przywiązanej 1,200 rs., z warunkiem, aby % od tego kapitału zostały użyte na zapłatę za słuchanie lekcji przez biednych studentów; spadkobiercy zmarłego akademika Keppena, ofiarowali jego bibljotekę, składającą się głównie z dzieł dotyczących słowiańszczyzny. Z dniem 1 stycznia 1872 r. w uniwersytecie było 527 studentów; z nich w ciągu roku ubyło 183, wstąpiło na nowo 104; razem jest obecnie: na fakultecie historyczno-filologicznym 28, na fizykomatematycznym 56, prawnym 211 i lekarskim 159, a ogółem 448. Słuchaczy postronnych w r. 1872 było 77. Stypendystów rozmaitej nazwy jest 113. Niezamożnym studentom, z liczby tych, którzy skorzystali ze stypendjów, wydano 144 stypendja na sumę 7,871 rs. 75 kop., a 111 studentów uwolniono od wnoszenia opłaty za słuchanie lekcji. Dla współubiegania się o nagrody w medalach na zadane temata uniwersyteckie przedstawiono sześć rozpraw, z których pięć zaszczycono złotemi medalami, a jedną—srebrnym. (D. W.)

= „Głos" podaje wiadomość z Kowrowa, w gubernji włodzimierskiej, że przy warsztatach lokomotyw i wagonów Towarzystwa głównego dróg żelaznych rosyjskich w mieście Kowrowie, urządzona została kilka lat temu, szkoła dla dzieci rozmaitego wieku, w której pobiera naukę bezpłatną 102 chłopców i 33 dziewczynki, dzieci rzemieślników i robotników, pod kierunkiem nadzorcy szkoły, kapelana, dwóch nauczycieli i dwóch nauczycielek. Szkoła utrzymywana jest kosztem Towarzystwa głównego i ma na celu przysposabianie robotników do warsztatów mechanicznych, których dyrektor, p. Mac-Federis, amerykanin, zamieszkały od 10 lat w Rosji, objął niedawno te obowiązki i od czasu kierowania warsztatami bierze udział gorliwy w dalszym rozwoju szkoły. (D. W.)

Kronika zagraniczna.

✕ *Z Krakowa, 20 lutego.*— Uroczystość na cześć Kopernika przepełniła wczoraj teatralną salę. Na kilka godzin przed rozpoczęciem widowiska kassa z powodu wyprzedaży wszystkich biletów była zamkniętą. Rada miejska wzięła przez pana Rzewuskiego dwanaście lóż i czterdzieści krzeseł. Oczywiście w tym dniu jej i Akademji należało się pierwszeństwo. Dyrekcja do stu biletów gratisowych powierzonych panu Rzewuskiemu dla najpilniejszych uczniów szkół miejskich, dodała trzydzieści dla uczniów szkół rządowych.

W poemacie dramatycznym osnutym na tle historycznym przez pana Józefa Szujskiego przyjmowali udział: p. Rychter (Kopernik), p. Leszczyński (Albert Brandeburgski Wielki Mistrz Krzyżacki), p. Benda (Tydeman Gize), p. Bolesławicz (Maurycy Ferber), p. Szymański (Jan Reticus), panna May (Eliza siostrzenica Kopernika), p. Zamojski (Barman bakałarz) i kilka innych. Wywoływano autora, lecz pan Rychter oznajmił publiczności, iż z powodu słabości jest nieobecnym. Obraz

z żywych osób p. t. „Wiek Kopernika,“ przedstawiający wybitniejsze postacie historyczne żyjące w czasie od roku 1473 do 1543 zakończył widowisko.

⨯ Jeden z profesorów lwowskich, dr. J. Żuliński, poruszył w swych odczytach o Koperniku projekt wykładania w szkołach ludowych i średnich najprostszych i najdostępniejszych wiadomości z nauki o niebie, a przynajmniej rozróżnienia najwidoczniejszych gwiazd. Dr. Żuliński ma zamiar zakończyć swoje odczyty wyprowadzeniem słuchaczy pod gołe niebo, gdy gwiazdy płonąć będą na horyzoncie. (G. Pol.)

⨯ W Pradze Czeskiej, w dniu 19 b. m., odbyła się uroczystość na cześć Kopernika, według następującego programmu:

1) Towarzystwo śpiewaków: „Hlahol“, wykonało Kantatę na cześć 400-letniej rocznicy urodzin wielkiego Astronoma. Kantatę skomponował Pankner do słów J. Srby.

2) W sali matematycznej Czeskiej politechniki, pan Studnicki Pro-Rektor, odczytał rzecz „O życiu, działach i znaczeniu Kopernika“.

3) Towarzystwo „Hlahol“ odśpiewało hymn Beethovena, pod tyt.: „Modlitba pod hvězdami“.

Wieczorem w salonie Resursy wielkiej odbył się bal świetny.

Po mieście, w tymże dniu, przyjmującym udział w uroczystości, rozdawano życiorys Kopernika ozdobiony jego wizerunkiem.

Z różnych.

Pan A. zakochał się w pani B., małżonce bankiera C.

Pani A. dowiedziawszy się o niewiarze swojego męża rzekła doń słodziutkim głosem:

— Słyszałam, że się kochasz w p. B.?

— Cóż to dziwnego. Jestto kobieta...

— Która ma ręce jak zapałki i nóżki jak dorożkarz.

— Jesteś złośliwą moja pani. Ona ma zęby tak cudne, że o nich może marzyć dzień i noc...

— Dentysta?

* * *

Jedna z gazet Ameryki zachodniej licząca nie wielu prenumeratorów, stara się znęcić czytelników następującem ogłoszeniem:

Czytelnicy płacący prenumeratę z góry, mogą liczyć na nekrolog pierwszej klassy, w razie gdyby zmarli w ciągu czasu prenumeracyjnego na który złożyli pieniądze.

Przegląd polityczny.

Telegram z Lizbony który donosił o rozruchach w Biskai zawierał wiadomość bezzasadną. Rzecz idzie istotnie o powstanie w posiadłości portugalskiej w Afryce. Nie przywiązywaliśmy zresztą wielkiej wagi do tej wieści, dość zagadkowej, wiadomo bowiem że Biskaja jest oddawna ogniskiem ruchu karlistowskiego. Zresztą z Hiszpanii niewiele nadeszło wiadomości. Według jednego z dzienników madryckich, konserwatyści zamyślają jakoby o prawnem wystąpieniu z kandydaturą księcia Hohenzollerna. Nie sądzimy ażeby projekt ten można było brać na serjo. Książę Hohenzollern pierwszy zapewne odrzuciłby kandydaturę, która, wprawdzie nie z jego winy, ale nie mniej było pośrednią przyczyną strasznej wojny i kosztowała życie tysiące ofiar. Nie trzeba być zabobonnym ażeby odrzucić koronę ofiarowaną pod podobnemi wróżbami. Pogłoska ta rozpowszechniana przez dziennik „Imparcial“ jest może tylko prostym manewrem politycznym służącym do zainteresowania Francji w utrwaleniu nowej rzeczypospolitej i w przyśpieszeniu uznania jej przez gabinet wersalski. „Times“ donosi z tego powodu, że rządy Europejskie starają się porozumieć w kwestji zbiorowego uznania rzeczypospolitej hiszpańskiej. Wiadomość tę należy przyjmować z równą ostrożnością jak pogłoskę podaną przedwczoraj przez ten sam dziennik, tyczącą rzekomych zapewnień danych jakoby Portugalji ze strony gabinetów Europejskich. Wątpliwem jest ażeby państwa zagraniczne chciały bezpośrednio brać na siebie jakąś odpowiedzialność za wypadki jakie mogą się wydarzyć w Hiszpanji, a postępowanie czy też intencje przypisywane im przez „Timesa“ miałyby widocznie taką cechę.

Najnowsze wiadomości z widowni powstania karlistowskiego, stwierdzają silniejsze i bardziej ześrodkowane występienie tego stronnictwa. Karliści staczają z wojskami rządowemi prawidłowe potyczki, a jedna z depesz, donosi nawet o dwudniowej bitwie na wzgórzach Miravellos w której karliści walczyli w sile 2000 ludzi. Wiadomość powtarzana i zaprzeczana w dziennikach hiszpańskich o przejściu granicy pretendenta przez don Karlosa, stwierdzona została w telegramie nadesłanym do dzienników paryzkich z Bajonny pod datą 19 lutego. Podano w nim nawet nazwiska czterech towarzyszy Don Karlosa, z dodaniem uwagi że przekroczenie granicy nie było bynajmniej dobrowolnem lecz nastąpiło w skutek kategorycznego wezwania przywódców stronnictwa w formie następującego dylematu: albo objąć kierunek ruchu stanąwszy na jego czele, lub też abdykować. Podobnie jak około osoby legitymistycznego pretendenta, gromadzą się też mgły istnego mytu około Clusereta, którego przybycie do Madrytu jest kolejno przedmiotem doniesień i zaprzeczeń. Niektóre dzienniki posuwają się nawet do twierdzenia że rząd chce Clusseretowi powierzyć dowództwo nad tak zwanemi „żuawami wolności.“ Jakkolwiekbądź, projektowane uzbrojenie ludu opóźnione dla tego tylko że (według oświadczenia ministra wojny) Madryt nie posiada dostatecznej ilości broni,—zle wywarło wrażenie na znaczną część prassy zagranicznej. „Nord“ czyni z tego powodu uwagę: „To rozdanie broni ludności wpośród której znajdują się obecnie koryfeusze demagogji europejskiej, niezbyt się przyczyni do wzbudzenia ufności i w znacznej mierze osłabi zapewnienia dane w okólniku pana Castelera o utrzymaniu spokojności w Hiszpanji.“

Ajencja Havasa donosi z Madrytu że radykalni i republikanie mają pomiędzy sobie rozdzielić najważniejsze stanowiska w kraju w ten sposób że 24 posad gubernatorów dostanie się republikanom a 24 radykalnym. Każdy gubernator radykalny będzie miał przy sobie sekretarza republikanina i odwrotnie. Partja alfonsistów ciągle występuje z zastrzeżeniem że obecne Kortezy nie miały prawa przesądzać uchwały zgromadzenia ustawodawczego i ogłoszać rzeczpospolitą. Dziennik „El eco de Espana“ przypomina że w r. 1854 tron Izabelli stał już silnie, że jednak Kortezy ustawodawcze nadały ostateczną sankcję monarchji. O to samo prawo dopomina się powyższy dziennik dla przyszłego Zgromadzenia Ustawodawczego.

Jeden z dzienników wychodzących na Kubie doradza powstańcom ażeby poddali się rzeczypospolitej i nie narażali się na utratę sympatji republikanów amerykańskich. Do Lizbony przypłynęła fregata włoska „Roma“ w celu odwiezienia do Włoch księcia Aosta i jego rodzinę. Książęca rodzina powróci do swej ojczyzny w końcu tego miesiąca.

Wiadomości Polityczne.

Paryż 21-go.

Na dzisiejszem posiedzeniu Kommissji Trzydziestu Pradié, legitymista, uczynił jeszcze ostatni wysiłek dla odjęcia wszelkich skutków przyjętemu już nowemu wnioskowi Dufaura. Postawił on rezolucję: aby projekta do praw we wniosku tym wymienione, wniesionemi były dopiero po zupełnem wyswobodzeniu ziemi francuzkiej z pod zajęcia niemieckiego. Kommissja odrzuciła rezolucję 20 głosami przeciwko 6. Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego Broglie zdał sprawę z projektu o urządzeniu stosunków władzy wykonawczej (doniesiono już wczoraj). Główne punkta sprawozdania są: W interesie obu stron, dla uniknienia starć i nieporozumień, postanowiono Thiersa od rozpraw odsunąć. Thiers spełnia swój mandat przed Europą w sposób tak świetny, że Izba nie może żadać przystępu myśli, iżby się prezydent mandatu tego miał wyrzec. Zgromadzenie nar. przed rozejściem się musi jeszcze zreorganizować armję, przetworzyć administracje, urządzić stosunki prawne w gminach i municypiach, doprowadzić do skutku oswobodzenie terrytorium. Obowiązkiem rządu jest przybierać coraz bardziej zdecydowaną postawę w sprawie agitacji przeciw-społecznej. W innych krajach odpowiedzialność ciąży zawsze tylko na ministrach, nigdy na naczelnikach państwa. Thiers sam zasadę takiej odpowiedzialności uznał. W rzeczach-pospolitych porządek prawno-polityczny skłania się zawsze nieco ku dyktaturze. Tak było w r. 1848. Mówca rozbiera następnie wszystkie wnioski postawione w kommissji. Pierwszy wniosek Dufaura pociągnąłby za sobą abdykację samej Izby i na porządek dzienny wprowadził jej rozwiązanie. Kommissja też odrzuciła go; minister przedstawił drugi wniosek prawa Izby zabezpieczający i ten przyjęto. Zresztą znaczenie tego nowego rozporządzenia (wniosku Dufaura przyjętego w d. 19 b. m.) dostatecznie wykazanem zostało w samych rozprawach. Rozporządzenie jest właściwie mówiąc zbytecznem, a wniosek względem proklamowania rzeczypospolitej, postawiony jednocześnie z wnioskiem Dufaura, formalnie odrzucono. Broglie wspomina jeszcze o wniosku Ricarda (również przyjętym dnia 19 b. m.) i kończy oświadczeniem, że cały projekt do prawa o władzy wykonawczej ma ten jeden cel, aby stwierdzić porozumienie którego dobroczynne skutki wkrótce widzieć się dadzą. Sprawozdowca ma nadzieję, że Izba przyjmie projekt. Tu następuje odczytanie projektu. Broglie schodzi z trybuny. Thiers i Dufaure ściskają mu rękę. Z powodu feryj karnawałowych, rozprawy nad projektem kommissji Trzydziestu na czwartek 27 b. m. wyznaczono.

Na posiedzeniu Zgr. nar. w dniu wczorajszym Jan Brunet wniósł, aby Francję postawić pod opieką Boga i aby zgromadzenie nie wyrzekało się w żadnym razie najwyższych praw swego wszechwładztwa. Wniosek ten zyskał poparcie 245 głosów głównie rojalistów Chamborda, większość była mu przeciwną. Wniosek ostatecznie odrzucono.

Wiedeń 22-go.

Układy z Galicjanami uważać można już prawie za zerwane. Deputowani galicyjscy żądają od gabinetu: 1) gwarancji, że ustępstwa na jakie rząd przystaje otrzymają potwierdzenie prawodawcze od obu Izb rady państwa—2) jednoczesnego roztrząśnięcia i uchwalenia reformy wyborczej z ustępstwami autonomicznemi. Rząd obowiązuje się tylko popierać ustępstwa w obu Izbach; ręczyć za przejście ich nie może; jednoczesność zaś uchwał uważa za faktycznie jakoby niemożliwą. Taki był stosunek obu stron kiedy klub rozpoczynał dziś w południe posiedzenie swoje a hr. Gołuchowski w imieniu rządu wnosił opracowany przez siebie projekt ostatecznych ustępstw *maximum* tego co rząd dla Galicji uczynić może obejmujący. (Treści tego projektu nie znamy *P. R.*) Gołuchowski objaśniał, rekapitulując wypadki, całą genezę nowego elaboratu. Mowa jego trwała całą godzinę. Jeden z deputowanych zapytał namiestnika o rękojmie jakie rząd udzielić może dla elaboratu. Namiestnik odpowiedział, iż rząd ze swej strony przemawiać będzie za projektem. Takie zaręczenie uznano za żadne, rząd bowiem sam wnosząc projekt z natury rzeczy przeciwko niemu przemawiać nie może. Kwestja zaczęła się toczyć specjalnie około punktu rękojmi; w treść ustępstw wcale już nawet nie wnikano—skoro nie można było otrzymać zapewnienia, iż ustępstwa nawet najskromniejsze otrzymaję sankcję prawodawczą od centralistów. Czerkawski zaproponował bezzwłoczne opuszczenie rady państwa. Umiarkowano go—przemawiając za wystąpieniem dopiero przy drugiem odczytaniu. Dziś w wieczór głosowanie nad terminem wystąpienia. Niewiadomo co pocznie gabinet.

Komitet konstytucyjny obraduje nad projektami reformy. W większości objawia się dążenie do zmniejszenia liczby deputowanych wielkiej własności projektowanej dla każdego kraju przez rząd a zwiększenia jej na korzyść bądź gmin miejskich bądź miast.

Madryt 22-go.

Krążą tu wieści o sprzysiężeniu Alfonsistów w Barcelonie. W Zgr. narod. oświadcza Castelar, że w Barcelonie panuje spokój zupełny. Deputacja obywateli tego miasta przywiozła rządowi adres uznania dla rzeczypospolitej. Nieprawdziwą jest również pogłoska, jakoby w wielu miastach zatknięto chorągiew czerwoną.

Dzienniki wieczorne donoszą, że karliści zniszczyli część drogi żelaznej z Bilbao do Mirandy, i zapalili stacje Oreta i Hodio.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Londyn 21-go. — „Times“ donosi z Paryża, że mocarstwa europejskie pragną się porozumieć co do wspólnego kroku względem uznania rzeczypospolitej hiszpańskiej. Ten sam dziennik zawiadamia iż rząd portugalski zamierza zwołać rezerwy z powodu uwijania się nad granicą oddziałów karlistów i guerillassów. Opozycja głosować będzie przeciwko wszelkim środkom pociągającym za sobą koszta.

Berlin 22-go.—Izba wyższa wybrała dwóch komisarzy do śledztwa czynności zarządu dróg żelaznych.

Izba deputowanych w Saksonji przyjęła dziś 48 głosami przeciwko 2, wniosek Biedarmanna, aby rząd działał jaknajusilniej w widokach zaprowadzenia wspólnego na całe Niemcy sądu najwyższego.

Madryt 22-go. — W Barcelonie rozruchy spokojnie zakończone. Powód dała nominacja generała należącego do stronnictwa ks. Asturji, na dowódzcę garnizonu. Rada gminna i stany prowincjonalne, objęły władzę i dopełniły przeglądu wojska. Wojsko bratało się z ludem, wydając okrzyki: „Niech żyje rzeczpospolita!“ Fałszywą jest wiadomość o przybyciu komunalisty paryzkiego Eudes'a.

Bern 22-go. — Rząd kantonu Solury, odpowiedział kapitule bazylejskiej, że konferencja dyecezalna nie uznaje przytoczonych przez nią powodów niedopełnienia wyboru administratora dyecezji w miejsce M-sgr. Lachat za słuszne. Jeżeli kapituła dłużej opierać się będzie, rządy pięciu kantonów pomyślą może o pozbyciu się jej.

Konstantynopol 22-go.—Ks. egipski Halil-Pasza wujwice-króla ma być mianowany posłem w Petersburgu w miejsce Rustem-beya, który obejmuje wielkorządztwo na Libanie.

Waszyngton 21-go. — Banks w kongresie powstaje gwałtownie na politykę rządu w sprawie Kuby. Polityce tej przypisuje mówca tamowanie dążeń do wolności, zagładę mnóstwa ludzi poległych w boju, niegodne obchodzenie się władz hiszpańskich z obywatelami amerykańskimi. Banks wytoczył następnie sprawę rybołówstwa w Newfoundland i zapowiedział rządowi gwałtowną polemikę w razie zaniedbania odpowiednich środków prawodawczych.

NA WZGÓRZACH PAUZYLIPU.

Nademną światłość blada płynęła księżyca,
Wcń pomarańcz spragniona pierś skwapliwie chwyta
Z fal m r.kich u stóp moich Neapol wykwita,
Jak z turkusów kołyski zbudzona dziewica.
Cudnie tu! a przecz dusza moja jest w żałobie?
Czego me oczy tęskno szukają w przestrzeni?
Mej strzechy! Ach! jej obraz tam z wieczornych cieni
Cierniem wykwita, czy spoczęły na grobie!..

Marjan Kochanowski.

— *Komitet Towarzystwa Muzycznego w Warszawie* Ponieważ niektórzy Członkowie życzą sobie zapoznać się bliżej z Regulaminem Komitetu Towarzystwa Muzycznego, przeto Komitet zawiadamia, iż Regulamin ten znajduje się u Intendenta Towarzystwa, gdzie przez każdego z członków przejżanym być może. —1003—

— Scisław *Srzednicki* Magister Prawa i Administracji, Patron przy Trybunale Ciwilnym w Warszawie, przeniósł kancelariję do domu N. 32 przy ulicy Długiej. (6 6) —772—

— Karol *Bronikowski*, Magister Prawa i Administracji mianowany Patronem przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu, otworzył kancellarję przy ulicy Wrocławskie Przedmieście w domu W-nej Odechowskiej pod Nr. 513*a*. —771— (5—6)

— Pan Edward Loth fabrykant i właściciel magazynu mód wyjechał do Wiednia. —1361—

— *Czarnej masce z perłami.*— Za napomnienie wyrażające tyle dobroci i życzliwości dla biednej, jak się wyrażasz, osoby, serdecznie dziękuję. Niezawsze los będzie mi tyle sprzyjał, iżbym pomimo Twej niesłowności mógł Cię widzieć.— Zrobiłem wszystko co do mnie należało i żałuję, że stałem się ofiarą Twego żartu, tem więcej, że wkrótce wyjeżdżam i może nigdy nie powetuję sobie straty z doznanego zawodu.— *W. Ż.*
—1397—

LECZNICA PRYWATNA.
dla przychodzących chorych
w Warszawie, ulica Długa, Numer 21.

Przyjmują w niej następujący lekarze:

Dr Kosmowski, od 9½ do 11 codziennie, *z chorobami dzieci* do lat 15.

Dr Mayzel, od 10—11 codziennie, *z chorobami wewnętrznemi.*

Dr Kośmiński, od 11—12, w Poniedziałki, Środy i Piątki, *z chorobami oczów.*

Dr Bauerertz. od 12 do 1, codziennie, *z chorobami chirurgicznemi* przytem *ortopedja* (skrzywienia i t. p.)

Dr Stankiewicz Henr., od 12 -1 codziennie, *z chorobami wenerycznemi i skórnemi.*

Dr Thieme, od 1 - 2 codziennie, *z chorobami kobiet.*

Dr Benni, od 2- 3, w Poniedziałki i Piątki, *z chorobami uszów*

Dr Dobrski, od 2 - 3 codziennie, *chorobami wewnętrznemi.* (specjalnie płuc i krtani).

Dr Gutwein, od 3 -4 codziennie, *z chorobami chirurgicznemi i zębów.*

Porada lekarska udziela się po nabyciu biletu ceny kop 5, obok innych udogodnień dla chorych. (3 6) 925 —

Zakład Leczniczy dla chorych na Oczy
DR. DOBRZAŃSKIEGO.

Ulica Erywańska (Plac Zielony) N. 1066Ł (10) w Warszawie.

Opłata za pokój oddzielny z całkowitem utrzymaniem, pomocą lekarską i lekarstwami, wynosi dziennie 3 rs., 2 rs. i 1 rs. 50 kop. Honorarium za operacje wnosi się oddzielnie.

ODDZIAŁ BIEDNYCH.

Chorzy biedni, którym wzrok tylko za pomocą operacji przywróconym lub polepszonym być może, przyjmują się do Zakładu za opłatą 20 kop. dziennie. - Odzienie i bieliznę na zmianę winni mieć swoją.

Porada dla chorych biednych przychodnich, codziennie od godziny 11 do 12 ej. —1068— (2 -12)

Po rozwiązaniu współki z Panem Smolińskim v. Marion i po opuszczeniu kierownictwa Zakładu przy ulicy Żabiej Nr 4, dotąd pod firmą moją egzystującego, zawiadamiam niniejszem, iż nowy, wyłącznie MÓJ ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY otwieram z d. 10 Kwietnia r. b., przy ulicy NIECAŁEJ, Nr 12.

WALERY TWARDZICKI.

(2 -6) — 1332 —

Ponieważ **rozносiciel i inkasator Kolców** Aleksander Gnatowski, od obowiązków oddalony został, przeto uprasza się osoby interessowane i prenumeratorów, aby temuż żadnych pieniędzy dla Redakcji nie powierzały, chociażby przedstawił kwity od Redakcji. Nowy inkasator powinien mieć oddzielne upoważnienie p ócz kwitów.

(1—1) — 1390 — **Redakcja Kolców.**

W Dobrach Białynin została otworzona **Kuźnia dla wyrabiania pługów amerykańskich,** cało żelaznych lub z drewnianemi grządzielami. Przyjmują się **obstalunki** i na inne **narzędzia rolnicze** do uprawy roli potrzebne, także wozy z najlepszych materjałów; pługów jest dość gotowych. O dokładności i dobroci pługów mogą posłużyć świadectwa sąsiednich majątków. Wiadomość na miejscu przez St. K. Z. W. W. Ruda Guzowska. Listy przyjmują się pod adressem właściciela dóbr przez Sochaczew.—Tamże jest znaczna przestrzeń wyborowego torfu, do którego wyrobu potrzebny jest przedsiębierca. (1—3) —1327—

W dniu 27 Lutego (11 Marca) 1873 r. o godzinie 10 tej rano w Wydziale I szym Trybunału Cywilnego w Warszawie sprzedanym zostanie przez publiczną licytację

MŁYN PAROWY,

pod Nr 2951 przy ulicy Solec sytuowany, składający się z licznych zabudowań do eksploatacji młyna i piekarni potrzebnych. - Maszynerja systemu Wolffa i Millera. Zboża miele się dziennie około 20 korcy a chleba wypieka się około 20.000 funtów. Ogólna przestrzeń około łokci kwadr. 14.400. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 45,206 kop. 89⅓. Opis i warunki sprzedaży przejrzeć można w Kancellarji Pisarza powyższego Trybunału i u podpisanego pod Nr 43, pzzy ulicy Długiej zamieszkałego.

Artur Bardzki, Adwokat.
(1—1) -1403 -

Stokfisz na porcje

od jutra zacznie być podawanym w Handlu Win Edmunda Langner (dawniej Jana Riedla), przy ulicy Nowo-Senatorskiej 477*b*. Stokfi z podawanym będzie codziennie przez cały post, jak to się praktykuje od r. 1830 corocznie w tym Handlu. Tamże otrzymano świeżo Łososia, Minogi Elbląskie duże, Śliwki francuzkie tanie (Catherine, Śledzie hol. Kawior, Sardynki, Sery Chester i różne inne, z czem poleca się. (1—1) — 1366 —



Do znanego **Składu** przy ulicy **Przechodniej** w domu Wawelberga, dawniej Radziwiłłowskim. nadszedł **świeży transport prawdziwych**

Augustowskich Sielaw

od kop. 50 do rs. 10 za kopę.

(1 1) — 1395 —



Ostrygi Ostendzkie

codzień świeże w Handlu **Sowińskiego** i **Szulca** dawniej **E. Koelichena,** prcy rogu ulic Długiej i Przejazd. (8 - 15) 1010 -

Jeszcze jeden transport

Zwierzyny

ostatni, również po nizkich cenach jak poprzednio, w Składzie **Ant. Stępkowskiego**. (2 3) — 1338 —

BLINY,

Dziś i codziennie, w Składzie Win i delikatesów Aleksandra Bocquet. —1093— (9 -15)

DOLINA SZWAJCARSKA
(Vallée Suisse).

Dziś t. j. dnia 25 Lutego r. b., jako **w Ostatni Wtorek.**

BAL MASKOWY.

Wejście od osoby kop. **50 i 5** na ubogich.
Z uszanowaniem, **Tomasz Jasiński.**
—1354— (2—2)

Pierwsza w Kraju Fabryka obuwia maszynowego, kutego i szrubowanego, wyroby swoje uznanej dobroci, dla osób dorosłych i dzieci poleca Sz. Publicz. Plac Teatralny, ulica Wierzbowa, Nr 473b, dom Petyskusa.—L. Lubliński.

TIVOLI.

Dziś t. j. dnia 25-go Lutego r. b., jako w ostatni dzień zakończenia karnawału danym będzie

Wielki Bal Maskowy.

Każda osoba może być w masce lub bez maski, przy doborowej muzyce i rzęsisto oświetlonych salonach. Bufet i kuchnia w doborowe napoje i potrawy zaopatrzone będą, z czem poleca się, z uszanowaniem,

(2 - 2) — 1333 - Restaurator **Norbert**;

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Środę dnia 26 Lutego 1873 r.
Koncert Orkiestry Warszawskiej,
pod dyrekcją
ADOLFA SONNENFELD.

1. Polonez (op. 47 Nr 1), Fr. Chopin; 2. Uwertura z opery Marta, Fr. Flotew; 3. Cowendgarden walc, J. Strauss; 4. Balet z op. Wilhelm Tell, J. Rossini; 5. Uwertura z opery Król Ivetot, A Adam; 6. Festival Quadrille, J. Strauss; 7. Frühlings Erwachen Romani, E Bach; 8. Schonka potpourri komiczne, Schuberta (na żądanie); 9. Uwertura z op. Wesołe kobiety z Windsoru, C. Nicolai; Die gemüthliche polka, St. Lesser; 11. Serenada (solo na flet i waltornie wykonają pp. Douzette i Werk), Tittla; 12 Banquett, galop, A. Sonnenfeld. — Początek o godzinie 4½.—Wejście 20 kop.— W Niedzielę dnia 2 Marca **Koncert**.

TEATR WIELKI.

Jutro: **Mojżesz.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: **Safanduły.**

OPERA WŁOSKA

Jutro dnia 26 go Lutego. Ostatnie przedstawienie opery **MOJŻESZ** (Abonament zawieszony. Ostatnie wystąpienie p. Butti w tym sezonie.

PP. Lotti della Santa, Caroselli, Pavani, Roig, Buti, Nannetti, Bernardoni.

W próbie: **Hugonoci.—Linda di Chamounix.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 25 Lutego 1873 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. — kop. —				
Dukaty Hol. rs. — kop. —				
Pruskie tal. w bilet. rs. — k. —				
Austrjackie floreny w bilet. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) ..	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 ..	94	50	94	20
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 ..	93	50	93	20
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	93	50	93	20
Listy Zastawne miasta Warszawy ..	89	20	88	90
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	45	79	20
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego ...	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej...	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 ...	95	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 ...)	153	—	—	—
" " " " ostęmpl. ...)				
" " " " z r. 1866. ..)	155	—	—	—
" " " " ostęmpl. ...)				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę ..	96	—	95	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej ..	72	50	72	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej ..	—	—	137	75
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	116	50	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 ..	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	297	—	291	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	127	—	126	—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .	106	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 ...	505	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	108	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 70
Od Likwidacyjnych kop. 93⅓.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 87½
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 200
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 12½ rs. 108 k. 82½
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 33 rs 7 k. 31
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k 30 rs. — k. —
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 99 k. 60 rs. 99 k. 30.
Akcje Banku Handlowego Łódzkiego 122.

— **Okowitę** płacono — dnia 21 go lutego hurtową składniczą za garniec od kop. 131 — 132, Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 134—136.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3 cali 5.

MASZYNY DO SZYCIA
POLACK, SCHMIDT & COMP.

otrzymały na zeszłorocznej wystawie w MOSKWIE

WIELKI ZŁOTY MEDAL

Skład jedyny na **Królestwo Polskie w Warszawic**, na Krakowskiem-Przedmieściu, róg Królewskiej dom Bayera, Nr 412*a*. (14- 0) — 11,398 —

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."— Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою. (Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 37

Dnia 25 Lutego · *Wtorek.* · *Dnia 13 (25) Lutego 1873 roku.*

W tych dniach opuścił prassę drukarską zeszyt 8-my dzieła pod tyt.:

ENCYKLOPEDJA ROLNICTWA

i wiadomości związek z niem mających

POD REDAKCJĄ:

J. T. Lubomirskiego, E. Stawickiego i S. Przystańskiego.

Zeszyt ten zawiera: **Choroby bydła** (dokończenie) **Choroby roślin. Choroby drzew owocowych. Chreptowicz. Chwasty. Cieplarnie. Ciepło. Cieplomierz. Ciepło zwierzęce. Cietrzew. Cło. Cukier.**

Dzieło to wyjdzie w 5-ciu tomach wielkich, złożonych z 50 zeszytów, z drzeworytami w tekscie. Przedpłata w Warszawie wynosi **rs. 20,** które uiszczać można w całości lub częściowo, składając zaliczenia **rs. 3** i za każdy wyszły poszyt **kop. 40.** Cena prenumeracyjna na prowincji w Cesarstwie i Królestwie z przesyłką pocztową **rs. 23,** którą to kwotę można opłacać w całości lub częściowo, składając z wyjściem tego zeszytu **rs. 7,** a przy zeszytach 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, po **rs. 2.**

Skład Główny i Ekspedycja w Księgarni **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie.

(3–3) — 1107 —

W dniu 16 (28) Lutego r. b. o godzinie 10 z rana, sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I, przy ulicy Długiej

Nieruchomość Nr 927E

przy zbiegu ulic Chłodnej i Żelaznej w Warszawie położona, z kamienicy murowanej dwupiętrowej, takiejże oficyny, drugiej oficyny piętrowej i innych zabudowań składająca się, dochodu brutto stosownie do aktu zajęcia rs. 3114 kop. 50 rocznie przynosząca. Licytacja zacznie się od summy rs. 23,023 kop. 96, jako ²/₃ części szacunku taksą biegłych wynalezionego. Na wadjum złożyć należy summę rs. 1500.—Bliższe objaśnienia i warunki przejrzane być mogą w kancellarji W-go Pisarza Trybunału i u podpisanego sprzedaż popierającego Obrońcy, w Warszawie pod Nr 554 zamieszkałego.—**Józef Schwarcenberg**, Patron.

(2—2) — 1334 —

Księgarnia

GEBETHNERA I WOLFFA,

otrzymała na skład główny nowe dzieło:

X. O. Prokopa, Kapucyna

Żywot Świętej Klary

z Assyżu.

Założycielki Zakonu

Sióstr Ubogich

(Klarysek).

2 tomy, 8 ka. Kraków 1872.

Rs. 2, z przesyłką Rs. 2 kop. 25.

— 1046 (5–5)

Kalendarz Humorystyczny na r. 1873,

opuścił prassę i zawiera: Bodaj licho!—Strzyżono golono—Najstraszniejsza zemsta czyli mąż w skrzyni.—Zawsze z szykiem.—Pieśń kawalerska.—Gęś, prosię i kaczka. Rabin cudotwórcą.—Recepta na wzbudzenie miłości. Jak schwytać złodzieja.—Wpływ jazdy omnibusowej.—List z archiwum gryzmoły i t. p., z illustracjami fr. Kostrzewskiego. — Nakład **Józefa Kaufmana,** Nowo-Senatorska Nr 5. Cena kop. 37½. Nabyć można we wszystkich Księgarniach. —798— (6 6)

Upoważniony od Władzy Edukacyjnej Nauczyciel Kalligrafii, ma honor zawiadomić, że rozpocznie wykład lekcji tego przedmiotu podług **najnowszej metody** nabytej długoletniem doświadczeniem. Tuszy sobie, że uczniowie którzy położą w nim zaufanie najlepiej o skutkach zaświadczyć będą mogli. Ażeby dać możność młodzieży korzystania, oświadcza, że **uczniowie Gimnazjów i Szkoły Handlowej** w Warszawie, płacić będą za cały kurs (który trwać będzie dla już piszących lekcji 6 a dla nieumiejących wcale pisać lekcji 24), **tylko połowę ceny.** Lekcje wykładane będą od 6-tej, zrana do 10 tej zwieczora. Wiadomość przy ulicy Dzielnej pod Nr 14 nowym, w oficynie.

H. Kęszycki.

—1213— (3—3)

NAUCZYCIELKA,

z wysoką muzyką potrzebna do domu bardzo zacnego za odpowiednie wynagrodzenie. Wiadomość u pośredniczącej Załęskiej Nr 467 dom Lövenbarga. Tamże **Niemka** wykształcona z muzyką i francuzkim językiem szuka miejsca.

—1292— (2—3)

Potrzebna **bona Francuzka,** oraz **Korepetytor,** znający dobrze język niemiecki i ruski, dla przygotowania chłopców do gimnazjum. Nalewki Nr 11, na 2-giem piętrze od frontu.—Tamże **pokój** do wynajęcia z osobnem wejściem. —1351— (1—1)

SZWAJCARKA,

pomieszczona może być w jak najprędszym czasie, za pośrednictwem A. Witkowskiej. Ulica Niecała Nr 10 na dole.

—1350— (1–1)

Dziewczyna lat 16 mająca, Niemka, po polsku mówiąca, poszukuje miejsca zaraz lub od kwartała w porządnym domu do wszystkiego, przy których to obowiązkach, mogła by się obeznać z kuchnią, za co obowiązuje się bezpłatnie służyć pół roku. Wiadomość w kantorze stręczeń, Krakowskie-Przedmieście, nowy Nr 19, u pana Łukas. —1356— (1–3)

Ktoby sobie życzył z Panów Obywateli przyjąć

PRAKTYKANTA

na wieś, za opłatą,

zechce zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami M. Z.

—1387— (1–3)

Do Kantoru Assekuracyjnego i Eksportowego

potrzebny jest POMOCNIK

uzdolniony, zamiłowany w pracy i porządku, z płacą **roczną Rs. 500** lub wyższą,

oprócz tego UCZEŃ,

dobrze wychowany, piszący czytelnie po polsku i niemiecku

z płacą roczną Rs. 200.

Bliższa wiadomość przy ulicy Żórawiej Nr 17 nowy, 1 piętro, Nr 5 mieszkania, pomiędzy 6 a 10 tą wieczór. —1380— (1—2)

Potrzebna jest zaraz

P A N N A

do szycia. Ulica Grzybowska Nr 27 nowy, na dole po lewej stronie w bramie.

—1378 (1–2)

Potrzebny jest

U C Z E Ń

do Handlu Win i Korzeni Stanisława Schmidt, przy ulicy Nowolipie. —1388— (1—1)

EAU TONIQUE



P. DICQUEMARE

Chemika w Paryżu i Rouen wzbudza porost włosów; zapobiega siwiznie; spędza łupież na głowie. Skład w Warszawie w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim P. K. Pohoreckiego, w główn. Składach Perfum, i u pana Aleksandra Lipink, w zakładzie perukarskim na Nowym-Świecie.

— 347 — (3 7)

Jest do sprzedania

Suknia jedwabna,

niebieska, ubierana takimże atłasem i białą koronką, zrobiona podług najświeższej mody zupełnie nowa, na osobę średniego wzrostu i szczupłą, za rs. 30, kosztowała 50. Można obejrzeć codziennie przy ulicy Kapitulnej Nr 1 nowy, mieszkania Nr 3. (1—1) —1374—

Są do sprzedania

SZAFY SKLEPOWE oszklone.

Wiadomość na miejscu, w składzie rękawiczek Ludwika Kunickiego. Ulica Długa Nr 586a. —956— (6–6)

Są do sprzedania za pomierną cenę:

Lisy damskie z jedwabnym czarnym wierzchem, kołnierz skunksowy i mufka luxowa, tudzież dwa łóżka jesionowe parzyste politurowane, lustro duże w ramach złoconych, tualeta mahoniowa damska i lampa średniej wielkości do nafty, wszystko w dobrym stanie. Widzieć można w domu Nr 25 nowy, przy ulicy Leszno, w mieszkaniu oznaczonem Nrem 8, na 1 piętrze od dziedzińca, każdego dnia do godz. 11 zrana i od 2 do 5 po południu. 1220 (2—2)

W jednem z miast prowincji nadbałtyckiej jest pod bardzo korzystnemi warunkami

CUKIERNIA

z Bilardem i Bufettem

w miejscowym teatrze do sprzedania. O warunkach i miejscu wskaże fabryka wyrobów cukrowych. **Riese i Piotrowskiego.** Elektoralna 730/19. —1171— (2–3)

Do sprzedania za cenę przystępna sześć **koszul damskich** nowych, z batystu francuzkiego, **berta z koron** saskich, **kołnierz tumakowy,** mało używany, dwie części puszystych **lisów sybirskich** nowych, zdatnych do naprawy futra. Widzieć można codzień od 3-ej do 6 ej po południu, Nowy Świat Nr 33, mieszkania 11.

(3–3) —1141—

Summy rs. 1950 i rs. 300

są do wypożyczenia na domy murowane w środku miasta Warszawy położone. Kapitały te mieścić się winny na pierwszej połowie wartości domu, wykazanej w hypotece lub fajerkasie. Wiadomość u Mecenasa Helcel, przy ulicy Miodowej pod Nr 484A.

(2—2) — 1283 —

Każdego czasu

z powodu wyjazdu jest do odstąpienia magazyn z pracownią **Obuwia damskiego i męzkiego** kompletnie urządzony, z towarem lub bez. Wiadomość w Redakcji Kurjera.

(3 3) — 1187 —

Ktoby miał do odstąpienia

D Y S T R Y B U C J Ę,

zechce zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami R. G.

—1349— (1–1)

Poszukuje się Agentów

za wysoką prowizją

Wymaga się uczciwości, pilności i znajomości **języka niemieckiego** do korrespondencji. Ofertę pod napisem **„quis"** należy adresować do kantoru interesów **(Annoncen Bureau) P. Jurgensona w Moskwie.** (2 2) — 958 —

Urzędnik gospodarczy

z Księztwa Poznańskiego, kawaler posiadający dobre świadectwa z administrowania większemi majątkami w Księstwie i w Królestwie, poszukuje odpowiednich obowiązków. Wiadomość w Hotelu Lipskim Nr 41, od 10 do 11 godziny zrana. 760 (6 6)

Prof. G. de Préchamps

Ulica Długa Nr 23 (Eldorado) na 1-em piętrze od frontu

Ma do umieszczenia: **Guwernantki Polki, Francuzki, Angielki i Niemki** z niższem i wyższem wykształceniem i muzyką.

(4–6) — 1049 —

PROŚBY

i TŁÓMACZENIA

redagują się i uskuteczniają się w biurze, w domu Nr 533 na rogu Podwala i placu Zamkowego — oraz udzielają się informacje w interesach administracyjnych i sądowych.

—1077— (4–4)

RS. 3,600,

w całości lub częściowo jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domów murowanych w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Granicznej Nr 14 nowy, mieszkania Nr 9, między godziną 9-tą a 10-tą rano.

—1295— (2–3)

Rs. 15,000

w gotowiznie, potrzebne są bez pośrednictwa na hypotekę nowego domu, w najpryncypalniejszem miejscu położonego, na spłatę takiegoż kapitału, mieszczącego się w połowa, ubezpieczenia od ognia. Adressa uprasza się nadesłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami U. N. —947— (3–3)

FABRYKA GIPSU

D. Żółtyńskiego,

przy ulicy Leszczyńskiej i Dobrej, wprost Oboźnej pod Nrem 1, przysposobiła znaczną ilość **Gipsu Rolniczego** i sprzedaje takowy po **kop. 50 za centnar,** oraz **Gips do budowli** po cenie najumiarkowańszej.

— 938 — (3–3)

S K L E P

z mieszkaniem przy ulicy Twardej, jest do wynajęcia od Wielkiej Nocy, na pieczywo, które już od lat kilkunastu w tem miejscu egzystuje, lub na inny jaki proceder. Wiadomość u Właścicielki pod Nrem 1222, przy rogu Twardej i Pańskiej, wprost Apteki Sperlinga. — 932 — (3—3)

EAU DE LYS DE LOHSE,

zbadana i aprobowana przez Królewsko-Pruską Radę Medyczną i uznana przez nią jako najlepszy środek polepszenia skóry.

Eau de Lys de Lohse przywraca skórze, nawet przez lata uszkodzonej, świeżość młodości, nadaje twarzy, szyi i rękom większą białość, delikatność i miękkość, ochładza i odświeża skórę i niszczy każdą jej niewłaściwość, jako to: piegi, ogorzeliznę, żółte plamy, liszaje, zmarszczki, ślady ospy, węgry i t. p.

Jedyny jej skład główny dla Rossji, znajduje się w Kantorze Petersburskiego Laboratorjum chemicznego na Newskim Prospekcie w domu należącym do kościoła katolickiego, dokąd też raczą się zwracać wszyscy handlujący.

Powołując się na powyższą odezwę Kantor Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego, oświadcza niniejszem, że wspomnianą Eau de Lys de Lohse można nabywać we wszystkich jego magazynach; hurtowa zaś sprzedaż odbywa się tylko w Kantorze Laboratorjum i Handlującym znaczny rabat się ustępuje, oraz właściwe szyldy się udzielają.

SKŁAD W WARSZAWIE

W RUSKIM MAGAZYNIE

przy ulicy Niecałej w domu JW. Witkowskiego Nr 2 i na Nowym Świecie Nr 19, między ulicą Chmielną i Aleją Jerozolimską. Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to: perkale, flanele, barchany i t. p.

(5–6) 11,061 —

PRAWDZIWY

LIKIER

MONACHORUM BENEDICTINORUM

Opactwa w Fécamp

znany pod nazwiskiem

BENEDICTINE.

Likier ten w całym świecie znany, jedynie tylko w Opactwie w Fécamp się fabrykuje Różne naśladownictwa, które od niejakiego czasu spostrzegać się dają, bardzo szkodliwie wpływają na sławę, którą sobie zjednał ten wykwintny likier stołowy „Nonachorum Benedictinorum," gdyż wątpliwości nie ulega, że fałszerstwa nigdy nie mogą dorównać prawdziwemu. Pomimo tego publiczność często fałszowany produkt bierze za prawdziwy. Dla tego niezbędnem jest, zwracać uwagę na kształt zownętrzny butelki prawdziwego i fałszowanego likieru. Etykiety butelek prawdziwego likieru „Benedictine" są następujące:

D. O. M. Le Directeur A. L.

Etykieta na części wypukłej butelki

LIQUOR. Monachorum Benedictinorum ABBATIÆ FISCANENSIS

Etykieta na szyjce butelki.

Fałszowane butelki potem się poznają, że na etykietach okrągłych noszą zamiast liter **A. L.** litery **A. S.**, a czasem **H. S.**; niektórzy fałszerze znowu umieszczają na etykiecie podłożnej okalającej szyjkę butelki ten dodatek, „Liquoris instar." Najgłówniejsza cecha fałszerstwa likieru **Benedictine** jest, że butelki podrobione nie noszą na główce umocowanego prospektu z podpisem: Entrepôt génèral chez Mr. A. Legrand ainé à Fécamp. Ten podpis jedynie tylko prawdziwy likier posiada.

Skrzynie prawdziwego likieru zawierają po $^{6}/_{1}$, $^{12}/_{1}$, $^{12}/_{2}$ i $^{24}/_{2}$ butelek w opakowaniu oryginalnem.

Prawdziwego likieru dostać można w Warszawie w sklepach korzennych PP. Stępkowskiego i Sowińskiego i Szulca. (3 3) — 349 —

Parfumerie Speciale à L'YLANG-YLANG

ESSENCE d'YLANG-YLANG

Extrait pour le mouchoir

ED. PINAUD.

Suavité, Finesse, Persévérance de parfum.

Préparée par **ED. PINAUD** Parfumeur Chimiste, fournisseur patenté de S, M. la Reine d'Angleterre, 37 Bt de Strasbourg. **Paris.**

Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeurs. (4—12) — 378 —

PIGUŁKI Z ROŚLINY MATIKO PP. GRIMAULT ET CIE APTEKARZY W PARYŻU

Wszelkie kapsułki, które w powłoce klejowatej zawierają balsam kopaiwy w stanie płynnym, sprawiają odbijanie, mdłości i boleści żołądka. Jedynie **Kapsułki z rośliny Matico pana Grimault** nie sprawiają żadnej z powyższych niedogodności, ponieważ zawierają kopaiwę w stanie stałym, a nie płynnym w połączeniu z esencją Matico.

Liczne fałszerstwa i naśladownictwa naszych produktów dokonane w Niemczech, zaczynają się zjawiać powszechnie w Królestwie, mamy zatem sobie za obowiązek uprzedzić publiczność i Panów Lekarzy, że składy naszych produktów specjalnych lekarskich, powierzyliśmy PP. Mrozowskiemu, Gallemu i L. Spiessowi, utrzymującym magazyny materjałów aptecznych w Warszawie; PP. Marcinczyk braciom drogistom w Kijowie i Panu Chróścickiemu aptekarzowi w Wilnie. (2—10) — 368 —

ZNAKOMITE POWODZENIE.

VELOUTINE

jest to MĄCZKA RYŻOWA specjalnie przygotowana z Bizmutem, dla tego to działa szczęśliwie na skórę

NIEDOSTRZEZONA PRZYSTAJE DO CIAŁA

nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu

9, NA ULICY DE LA PAIX 9,

dostać można w Warszawie w zakładzie Fryzjersko-Perukarskim pana K. Pochoreckiego i w Zakładzie Perukarskim pana A. Lipink.

— 356 — (10 -37)

Ktoby miał na sprzedanie

DOBRY DOM,

na jednej z pryncypalnych ulic. Uprasza się o zostawienie adressu w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. Z.

— 1320 — (2—2)

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, duży, szafy i różne sprzęty domowe, są do sprzedania w domu pod Nr 1581, przy rogu ulicy Brackiej i Jerozolimskiej. Widzić można zrana od godziny 8 do 12 i po połudn u od 2 do 4. Stróż miejscowy wskaże. 1346 — (1—3)

KORTY

zagraniczne, KOŁDRY do Okrycia łóżek, i do podróży, SZLAFROKI Syberynowe męzkie i Ubranka Dziecinne dla chłopców kortowe,

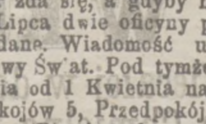
nadeszły do składu mego przy ulicy Chmielnej Nr 20, gdzie takowe i pojedyńczo w każdym czasie nabywać można, przytem mam do sprzedania kilkanaście kóp desek sosnowych $1^{1}/_{4}$ cala grubości, 10 łokci długości, a 6 cali szerokości, po $1^{1}/_{2}$ kop. łokieć; bale $3^{1}/_{4}$ cala grubości, 12 cali szerokości i $9^{1}/_{2}$ łokcia długości. — **Sklep** do sprzedania, na kupno którego potrzebny jest kapitał Rsr. 1,200, a rocznego zysku przynoszący netto Rsr. 600. **J. Nassalski.**

— 852 — (5—6)

SUMMA RS. 7,500.

potrzebną jest zaraz na hypotekę Nieruchomości w Warszawie, w środku miasta położonej i znaczną wartość przedstawiającej. Wiadomość bliższą bez pośrednictwa osób trzecich, powziąść można w Kancellarji Karola Gostomskiego Adwokata, ulica Długa Nr 12, w godzinach po południowych.

— 1277 — (2—2)



Jest do sprzedania

PIANINO NOWE,

z pierwszorzędnej fabryki zagranicznej, palisandrowe, bardzo ozdobne, o 7 oktawach, z mocnym i pięknym tonem. Ulica Miodowa, dom Piotrowskiego Nr 1, pierwsze piętro, Nr 4 mieszkania. — 1386 — (1 2)

KROWA

na ocieleniu około 15 Marca, do sprzedania zaraz przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4 nowy. 1379 — (1—3)

Ważna wiadomość!

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, kryty rypsem, 6 krzeseł, 2 fotele, 1 kanapa i stół; można nabyć za cenę bardzo przystępną przy ulicy Brackiej Nr 13, w bramie na prawo Nr 1 mieszkania.

— 1041 — (4 - 5)

Do sprzedania:

dwa Garnitury Mebli,

mahoniowy i orzechowy, adamaszkiem kryte, konsole, lustra, etażery, łóżka, jak niemniej meble proste dla służby, są do obejrzenia na 1 piętrze, ulica Królewska Nr 13 nowy. W tymże domu jest także do sprzedania **Lando** (Kocz-Kareta), prawie nieużywane. Zgłosić się do stangreta Antoniego. — 1354 — (1 3)

Jest do sprzedania

Fortepian

o 7-miu oktawach, za bardzo umiarkowaną cenę, przy ulicy Śliskiej, pod Nr 12 nowym Nr 5 mieszkania. (1—3) — 1373 —

MIESZKANIE,

od 1 go Kwietnia r. b. do wynajęcia na Krakowskiem Przedmieściu, w najpiękniejszem miejscu na 1-em piętrze od frontu, składające się: z 6-ciu Pokoi, Salonu obszernego, Przedpokoju i Kuchni ze wszelkiemi wygodami na miesięcy 6. Wiadomość w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego,** wprost statuy Kopernika. (3—3) — 1144 —

Od 1-go Marca **potrzebne** są na 6 tygodni **2 POKOJE** umeblowane, z kuchnią, lub bez kuchni przy familji jakiej, w okolicy Nowego-Świata lub Krakowskiego-Przedmieścia. Ktoby miał takowe zechcę nadesłać adres na ulicę Twardę Nr 15, 2-gie piętro Nr 6 mieszkania. — 1389 — (1—1)

Od 1 Lipca r. b. potrzebny jest

LOKAL,

w środku miasta, składający się z 6 pokoi z dwoma wchodami, kuchni, śpiżarni, drwalni i piwnicy. Czynsz umówiony może być płacony rocznie lub półrocznie z góry. Adres proszę zostawić w Redacji Kurjera Warszawskiego pod lit **H. B.** (1—3) — 1352 —

Od 10 Kwietnia Lokal,

do najęcia z meblami, cztery pokoje i kuchnia, mogą być bez mebli na roczne wynajęcie; na drugim piętrze 2 pokoje i kuchnia; officynka umeblowana lub bez mebli, na roczne wynajęcie; stajnia na parę koni i wozownia. Tamże jest **Dywan** na duży pokój mało używany. Ulica Mazowiecka Nr 6 nowy, wiadomość przy bramie.

— 1360 — (1—3)

Za 12 rs. miesięcznie,

jest do odnajęcia od 1-go Kwietnia przy ulicy Zakroczymskiej Nr 9 nowy, **Pokój obszerny,** o dwóch oknach, porządnie umeblowany, na 1-szym piętrze, w wielkim dziedzieńcu wprost bramy, w którym są klomby i świeże powietrze. Ktoby sobie życzył może mieć usługę. — Tamże jest **pianino** zagraniczne za 300 Rs. do zbycia, które kosztowało 500 Rs. i wielka toaleta damska cudnej piękności (arcydzieło), dla amatora.

— 1344 — (1—3)

Potrzebne jest

Mieszkanie dla kawalera

składające się z jednego Pokoju i kuchni lub dwóch małych z kuchenką lecz w środku miasta, a mianowicie przy ulicach: Krakowskie-Przedmieście, Senatorska, Czysta, Niecała, Bielańska i Miodowa. Ktoby takowe z Panów właścicieli posiadał, zechce zawiadomić utrzymującą bufet w Łaźni Akcyjnej przy Zjeździe. (1—3) 1367 —

Na parterze

Cała oficyna do najęcia

od 1 Kwietnia, złożona z 5 pokojów, kuchni, góry z podłogą, piekarni, składów na mąkę i chleb, stajni, wozowni, kloaki, drwalni, całe podwórze z bramą. Może na jaki proceder zda się, a gdyby na większą skalę to od 1 Lipca dwie oficyny przyległe mogłyby być oddane. Wiadomość u stróża pod Nr 1283, Nowy Świat. Pod tymże numerem są do najęcia od 1 Kwietnia na 1 piętrze od frontu Pokojów 5, Przedpokój, Kuchnia, dwa balkony, Piwnica obszerna i osobna góra, dwa wchody. Wiadomość tamże u stróża.

(1—2) — 1371 —

Bielizna stołowa,

porcelana nowa i maszynka do szycia, jest do sprzedania przy ulicy Chłodnej Nr 23, mieszkania 5, na dole.

— 1243 — (1—1)

Żądane jest

Mieszkanie z meblami,

złożone z 3 ch lub 4-ch pokoi, w środku miasta. Ktoby takowe miał do wynajęcia, zechce swój adres zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. B

— 1363 — (1—3)

Pod Nr 1680*a*, od 1 Kwietnia **są do najęcia**, na pierwszem piętrze od frontu dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, drwalnia i góra wspólna, a kto sobie życzy i ogród z piękną altanką może być dodany, także jest stajnia obszerna z dwoma komórkami, górą, wozownią i druga wozownia może być dodana, suteryny dwie jedna o 2-ch oknach od ulicy, druga o jednem od podwórza, na jaki zakład może być wynajęta. — Wiadomość u stróża. (1 2) — 1370 —

Każdego czasu, jest do wynajęcia przy familji dla osoby płci żeńskiej

Pokój umeblowany,

ze stołem i usługą, za Rs. 15 miesięcznie. Wiadomość: ulica Złota Nr domu 11.

— 1377 — (1—1)

Z powodu zmiany interesów i słabego zdrowia, jest do sprzedania każdego czasu

Sklep Wiktuałów,

z całkowitem urządzeniem za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Piwnej pod Nr 16. Wiadomość na miejscu.

— 1385 — (1 - 3)

Dnia 18-go b. m. zgubiono w Częstochowie

List Likwidacyjny

na 100 rs. Nr 112,589.

Ostrzega się niniejszem, by nikt listu takowego nie nabywał, albowiem stosowne kroki do otrzymania duplikatu poczyniono. Kto znajdzie list powyższy i da wiadomość do Kantoru Loterji i Wekslu Józefa Dawidsohna, przy ulicy Senatorskiej, otrzyma stosowną nagrodę. (1—1) — 1362 —

We Czwartek 20 b. m., przechodząc ulicą Piwną i Senatorską do Ratusza, zgubiono papier jeden **stu rublowy**. Łaskawy znalazca raczy zwrócić pod Nr 33 nowy przy ulicy Piwnej na 1-sze piętro od frontu, za nagrodą jakiej zarząda. Tamże jest do sprzedania Maszyna do szycia ze wszystkiemi przyborami mało używana, za rs. 35 i Suknia materjalna czarna. (3—3) — 1278 —

Przechodząc ulicami: Długą, Miodową i Senatorską, pomiędzy godziną 5 a 6-tą po południu, zgubiony został

Kołnierz Luksowy

futrzany, czarny. Łaskawy i sumienny znalazca, raczy oddać za nagrodą na ulicę Tamkę Nr 37, do Właścicielki domu.

— 1331 — (2—3)

Wczoraj wieczorem jadąc dorożką z placu Zielonego do teatru, zostawiono dużą

Lornetę czarną,

w futerale. Znalazca raczy odnieść do Hotelu Marenża, pod Nr 23 mieszkania, za nagrodą **rubli 5.**

(1 -1) — 1393 —

Nagrody rs. 10 za zwrót portmonetki w której oprócz 13 rubli pieniędzy, była matrykuła studencka i bilet wejścia do uniwersytetu na imię Józefa Filipeckiego. Adres u stróża domu Nr 50 ulica Chmielna.

— 1359 — (1 - 3)

Nagrody Rs. 2.

W poniedziałek rano przechodząc Nowym Światem od Ś go Krzyża po lewej stronie między ulicą Ordynacką a Strażą Ogniową zaginęła **suczka** szczenie, czarna kudłata z czerwoną akssamitką na szyi. Łaskawy znalasca, raczy takową odesłać pod Nr ulica Aleksandrja do P. Kunck.

— 1376 - (1 - 3)

W d. 20 b. m. zgubioną została prawdopodobnie w dorożce jadąc w kierunku Elektoralnej ulicy **Bransoleta złota** z lit. G. T. 31/1 863. Łaskawy znalazca raczy takową odesłać do Składu Fabryki Żyrardowskiej na Krak.-Przedm., za co otrzyma drzyzwoitą nagrodę, (1- 2) — 1372 —

Charcik Angielski

(Suczka),

cała jasno płowa, z białą pręgą przez środek głowy i z jednej strony szyi, zaginęła w Piątek wieczór, wybiegłszy z domu. Ktoby odprowadził takową do Apteki Szpitala Dzieciątka Jezus, będzie wynagrodzony.

-1345 — (1 - 3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.